

13 czerwca 2012. Komentarz ojca Jacka Salija

(1 Krl 18,20-39) Achab rozesał polecenie wszystkim Izraelitom i zgromadził proroków na górze Karmel. Wówczas Elias zbliżył się do całego ludu i rzekł: Dopókiż będziecie chwiać się na obie strony? Jeżeli Jahwe jest [prawdziwym] Bogiem, to Jemu służcie, a jeżeli Baal, to służcie jemu! Na to nie odpowiedzieli mu ani słowa. Wtedy Elias przemówił do ludu: Tylko ja sam ocalałem jako prorok Pański, proroków zaś Baala jest czterystu pięćdziesięciu. Wobec tego niech nam dadzą dwa młode cielce. Oni niech wybiorą sobie jednego cielca i porąbią go oraz niech go umieszczą na drwach, ale ognia niech nie podkładają! Ja zaś oprawię drugiego cielca oraz umieszczę na drwach i też ognia nie podłożę. Potem wy będziecie wzywać imienia waszego boga, a następnie ja będę wzywać imienia Pana, aby okazało się, że ten Bóg, który odpowie ogniem, jest [naprawdę] Bogiem. Cały lud, odpowiadając na to, zawołał: Dobry pomysł! Elias więc rzekł do proroków Baala: Wybierzcie sobie jednego młodego cielca i zaczniście pierwsi, bo was jest więcej. Następnie wzywajcie imienia waszego boga, ale ognia nie podkładajcie! Wzięli więc cielca i oprawili go, a potem wzywali imienia Baala od rana aż do południa, wołając: O Baalu, odpowiedz nam! Ale nie było ani głosu, ani odpowiedzi. Zaczęli więc tańczyć [przyklękając] przy ołtarzu, który przygotowali. Kiedy zaś nastąpiło południe, Elias szydził z nich, mówiąc: Wołajcie głośniej, bo to bóg! Więc może zamyślony albo jest zajęty, albo udaje się w drogę. Może on śpi, więc niech się obudzi! Potem wołali głośniej i kaleczyli się według swojego zwyczaju mieczami oraz oszczepami, aż się pokrwawili. Nawet kiedy już południe minęło, oni jeszcze prorokowali aż do czasu składania ofiary z pokarmów. Ale nie było ani głosu, ani odpowiedzi, ani też dowodu uwagi. Wreszcie Elias przemówił do ludu: Zbliźcie się do mnie!

A oni przybliżyli się do niego. Po czym naprawił rozwalony ołtarz Pański. Potem Eliasz wziął dwanaście kamieni według liczby pokoleń potomków Jakuba, któremu Pan powiedział: Imię twoje będzie Izrael. Następnie ułożył kamienie na kształt ołtarza ku czci Pana i wykopał dokoła ołtarza rów o pojemności dwóch sea ziarna. Potem ułożył drwa i porąbawszy młodego cielca, położył go na tych drwach i rozkazał: Napełnijcie cztery dzbany wodą i wylejcie do rowu oraz na drwa! I tak zrobili. Potem polecił: Wykonajcie to drugi raz! Oni zaś to wykonali. I znów nakazał: Wykonajcie trzeci raz! Oni zaś wykonali to po raz trzeci, aż woda oblała ołtarz dokoła i napełniła też rów. Następnie w porze składania ofiary z pokarmów prorok Eliasz wystąpił i rzekł: O Panie, Boże Abrahama, Izaaka oraz Izraela! Niech dziś będzie wiadomo, że Ty jesteś Bogiem w Izraelu, a ja Twój sługa na Twój rozkaz to wszystko uczyniłem. Wysłuchaj mnie, o Panie! Wysłuchaj, aby ten lud zrozumiał, że Ty, o Panie, jesteś Bogiem i Ty nawróciłeś ich serce. A wówczas spadł ogień od Pana [z nieba] i strawił żertwę i drwa oraz kamienie i muł, jako też pochłoniął wodę z rowu. Cały lud to ujrzał i upadł na twarz, a potem rzekł: Naprawdę Jahwe jest Bogiem! Naprawdę Pan jest Bogiem!

(1 Krl 18,20-39)

Achab rozesłał polecenie wszystkim Izraelitom i zgromadził proroków na górze Karmel. Wówczas Eliasz zbliżył się do całego ludu i rzekł: Dopókiż będziecie chwiać się na obie strony? Jeżeli Jahwe jest [prawdziwym] Bogiem, to Jemu służcie, a jeżeli Baal, to służcie jemu! Na to nie odpowiedzieli mu ani słowa. Wtedy Eliasz przemówił do ludu: Tylko ja sam ocalałem jako prorok Pański, proroków zaś Baala jest czterystu pięćdziesięciu. Wobec tego niech nam dadzą dwa młode cielce. Oni niech wybiorą sobie jednego cielca i porąbią go oraz niech go umieszczą na drwach, ale ognia niech nie podkładają! Ja zaś oprawię drugiego cielca oraz umieszczę na drwach i też ognia nie podłożę. Potem wy będziecie wzywać imienia waszego boga, a następnie ja będę wzywać imienia Pana, aby okazało się, że ten Bóg, który odpowie ogniem, jest [naprawdę] Bogiem. Cały lud, odpowiadając na to, zawołał: Dobry pomysł!

Eliasz więc rzekł do proroków Baala: Wybierzcie sobie jednego młodego cielca i zaczniście pierwsi, bo was jest więcej. Następnie wzywajcie imienia waszego boga, ale ognia nie podkładajcie! Wzięli więc cielca i opravili go, a potem wzywali imienia Baala od rana aż do południa, wołając: O Baalu, odpowiedz nam! Ale nie było ani głosu, ani odpowiedzi. Zaczęli więc tańczyć [przyklękając] przy ołtarzu, który przygotowali. Kiedy zaś nastąpiło południe, Eliasz szydził z nich, mówiąc: Wołajcie głośniej, bo to bóg! Więc może zamyślony albo jest zajęty, albo udaje się w drogę. Może on śpi, więc niech się obudzi! Potem wołali głośniej i kaleczyli się według swojego zwyczaju mieczami oraz oszczepami, aż się pokrwawili. Nawet kiedy już południe minęło, oni jeszcze prorokowali aż do czasu składania ofiary z pokarmów. Ale nie było ani głosu, ani odpowiedzi, ani też dowodu uwagi. Wreszcie Eliasz przemówił do ludu: Zbliżcie się do mnie! A oni przybliżyli się do niego. Po czym naprawił rozwalony ołtarz Pański. Potem Eliasz wziął dwanaście kamieni według liczby pokoleń potomków Jakuba, któremu Pan powiedział: Imię twoje będzie Izrael. Następnie ułożył kamienie na kształt ołtarza ku czci Pana i wykopał dokoła ołtarza rów o pojemności dwóch sea ziarna. Potem ułożył drwa i porąbawszy młodego cielca, położył go na tych drwach i rozkazał: Napełnijcie cztery dzbany wodą i wylejcie do rowu oraz na drwa! I tak zrobili. Potem polecił: Wykonajcie to drugi raz! Oni zaś to wykonali. I znów nakazał: Wykonajcie trzeci raz! Oni zaś wykonali to po raz trzeci, aż woda oblała ołtarz dokoła i napełniła też rów. Następnie w porze składania ofiary z pokarmów prorok Eliasz wystąpił i rzekł: O Panie, Boże Abrahama, Izaaka oraz Izraela! Niech dziś będzie wiadomo, że Ty jesteś Bogiem w Izraelu, a ja Twój sługa na Twój rozkaz to wszystko uczyniłem. Wysłuchaj mnie, o Panie! Wysłuchaj, aby ten lud zrozumiał, że Ty, o Panie, jesteś Bogiem i Ty nawróciłeś ich serce. A wówczas spadł ogień od Pana [z nieba] i strawił zertwę i drwa oraz kamienie i muł, jako też pochłoniął wodę z rowu. Cały lud to ujrzał i upadł na twarz, a potem rzekł: Naprawdę Jahwe jest Bogiem! Naprawdę Pan jest Bogiem!

(Ps 16,1-2.4-5.8.11)

REFREN: Zbaw mnie, o Boże, chronię się do Ciebie

Zachowaj mnie, Boże,
bo chronię się do Ciebie,
mówię do Pana: „Tyś jest Panem moim,
po za Tobą nie ma dla mnie dobra”.

Ci, którzy idą za obcymi bogami,
pomnażają swoje udręki.
Nie będę wylewał krwi w ofiarach dla nich,
nie wymówią ich imion moje wargi.

Pan moim dziedzictwem i przeznaczeniem,
to On mój los zabezpiecza.
Zawsze stawiam sobie Pana przed oczy,
On jest po mojej prawicy, nic mną nie zachwieje.

Ty ścieżkę życia mi ukazesz,
pełnię Twojej radości
i wieczną rozkosz
po Twojej prawicy.

(Ps 25,4b.5a)

Naucz mnie chodzić Twoimi ścieżkami, prowadź mnie w prawdzie, według
Twych pouczeń.

(Mt 5,17-19)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Nie sądźcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim.

Komentarz.

W marcu 1937 roku, Papież Pius XI wydał encyklikę *Mit brennender Sorge* potępiającą system hitlerowski. Protestując przeciwko różnym przejawom hitlerowskiego totalitaryzmu, deptania ludzkiej godności, ograniczania praw rodziców do wychowywania dzieci, Pius XI upomniął się również o szacunek dla Starego Testamentu, znieważanego przez hitlerowców na fali wzrastającego antysemityzmu. "Tylko ślepotą i pychą - cytuję teraz Papieża - mogą zamykać oczy na skarby nauk zbawiennych, jakie mieszczą się w Starym Testamencie. Kto chce wyrzucić ze szkoły i z Kościoła historię biblijną i mądre nauki Starego Testamentu, ten ciasnej i ograniczonej myśli ludzkiej karze być sędzią planów Bożych względem historii świata, ten zaprzecza wierze w prawdziwego Chrystusa, takiego, jaki się pojawił w ciele".

Stary i Nowy Testament to są jakby dwa koła jednego roweru. Jeśli ktoś się zamknie na Nowy Testament, nie dojdzie do niego nowina o Chrystusie Zbawicielu. Jeśli zaś ktoś nie doceni Starego Testamentu, jego wiara w Chrystusa nie będzie autentyczna, bo Stary Testament przedstawia dzieje miłości Bożej, która przygotowywała ludzi na przyjście Zbawiciela.

Ale właśnie dlatego Stary Testament możemy w pełni zrozumieć dopiero w wierze w Chrystusa. Podobnie jak kiedyś uczniom z Emaus sam Chrystus Pan objaśniał kolejne wydarzenia prorocstwa Starego Testamentu, tak samo my dopiero wtedy zrozumiemy Stary Testament, kiedy będziemy starali się go czytać oczyma Pana Jezusa. Orygenes wielki teolog z trzeciego wieku umiał to przedstawić za pomocą wspaniałych obrazów. Mówił na przykład, że kiedy czytamy Stary Testament, Chrystus Pan chce powtarzać cud w Kanie Galilejskiej. Stary Testament, dopóki nie rozświetli go światło Chrystusa Pana, to jest jakby woda zgromadzona w stągwiach. Dopiero kiedy Chrystus Pan jej dotknie, Stary Testament przemienia się we wspaniałe, upajające Duchem Świętym wino.

Gdybyśmy na naszą lekturę Starego Testamentu nie rzucili światła Chrystusa - Orygenes tę samą myśl przedstawia w innym obrazie - to tak, jakbyśmy chcieli baranka paschalnego spożywać na surowo. Dopiero kiedy Stary Testament jest "upieczony" w ogniu Ducha Świętego, odkrywa On swój pełny smak. Większa część trudności, jakie budzi Stary Testament, znikłaby, gdybyśmy trzymali się tych reguł ustalonych jeszcze przez Ojców Kościoła. Bo przecież Chrystus Pan nie tylko uznawał Stary Testament, ale przede wszystkim Go wypełnił.

o. Jacek Salij